

KURJER WARSZAWSKI.



D. 5. Marca. — Rok 1851.

Środa.

N^o 61.

Jutro, ŚŚ. Wiktoryna i Wiktora MM.

Wczoraj, z powodu odbytych zaślubin w *Petersburgu* d. 4/16 z. m. Jej C. W. W. Xiężniczki KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ, z J. W. X. W. Xięciem JERZYM Meklenburg-Strelitzkim, odprawione zostały dziękczynne Nabożeństwa po-wszystkich Świątyniach Pańskich wszelkich wyznań. W Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Sgo JANA, celebrował Mszę Sług J. W. X. Biskup Fijałkowski Administrator Archi-Diecezji Warszawskiej; a Manifest CESARSKI, objawiający o dopełnieniu tego radosnego obrzędu, odczytał J. W. J. X. Dekert, Pralat Archi-Dyakon Metropolitalny Warszawski. Na Nabożeństwie tem znajdowały się znakomite Osoby, Naczelnicy Władz, i Urzędnicy wszelkich stopni.

W zeszłą Niedzielę w Kościele XX. Franciszkanów, wykonano z dzieł religijnych: Msze Wł: Krogulskiego, Ofertorium R. Zientarskiego, Benedictus Stefaniego. Przewodniczył J. X. Al: Goszczyński.

Jutro pierwsza *Passja* w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolił raczył Jakóbowi Wąsowskiemu, za przestępstwo polityczne w r. 1834 na osiedlenie w *Syberji*, zesłanemu, powrócić do Królestwa Polskiego, jeżeli terazniejsze postępowanie jego okaże się zupełnie zadowalającym, bez powrócenia mu atoli szlachectwa i skonfiskowanego majątku.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolił raczył wychodźcy Polakowi, obecnie w W. Xięstwie *Poznańskim* przebywającemu, Henrykowi Tarło, powrócić do Królestwa Polskiego, bez pozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

J. W. Baron von Seebach, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Saskiego*, przy Dworze CESARSKO-Rossyjskim, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Zeszłej Soboty t. j. d. 1 Marca r. b. w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Sgo JANA, W. J. X. Bogdan, błogosławił związek małżeński, zawarty, między W. Jakóbem Falińskim, Urzędnikiem Oddziału Inżynierów *Warszawskich*, a Panną Appolonją Gross, córką W. W. Wilhelma i Petronelli, małżonków Grossów. Obecni temu aktowi, licznie zebrani Przyjaciele i Rodzina, kornie do BOGA zaprosili, modły, prosząc o zlewanie błogosławieństw na Nowożeńców.

W zeszłą Środę, w Kościele XX. Pijarów, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Adama Świeszewskiego, Dziedzica dóbr Ossowca, w Powiecie Warszawskim położonych, z Panną Katarzyną Metlińską, Młodej Parze

błogosławił W. X. Antoni Grzywaczewski, Wikariusz Parafji Gródzisk. Po ślubie, Nowożeńcy wyjechali do dóbr Pana Młodego.

Onegdaj, w Kościele Sgo Krzyża, o godz. 8ej wieczór, w obec znakomitych Osób, Familji i Znajomych Nowożeńców, odbył się obrzęd zaślubin W. Alfreda-Wiktora-Antoniego (trzech imion) Taczanowskiego, Obywatela ziemskiego, syna W. Kazimierza Taczanowskiego, i Izabelli z Owidzkich Małżonków, z Panną Natalją Bujalską, córką niegdy W. Jana Bujalskiego, Pułkownika byłych Wojsk Polskich i Marjanny z Jodków małżonków.

Przed kilkoma laty, jedna z pobożnych Dam *Warszawskich*, ś. p. Xiężna Magdalena Lubomirska, złożyła w ofierze na cześć N. SAKRAMENTU, do Kościoła S. Krzyża, wspaniały baldakin, który nżywany w wielkich uroczystościach, przypadkowo przez ulewę w chwili zesłorocznej procesji Bożego CIAŁA wydarzoną, zupełnie zniszczony został. Osoby jednak wielbiące cnoty zmarłej, nie pozwoliły aby Jej ofiara tak krótko chwale BOŻEJ służyć tylko miała. Z daru przepysznej sztuki białego adamaszku, (zabytku okazałości wieku zeszłego), którą jedna z przyjaciółek zmarłej, pospieszyła złożyć, przy przyłożeniu się kilku innych dostojnych i pobożnych Osób, odnowiono zniszczony baldakin, i ten w całej swojej świetności, bogato w złoto przyzdobiony, wczoraj na procesji konkluzji *Czterdziesto-godzinnego Nabożeństwa*, w Kościele Sgo Krzyża, znowu był użytym, Na intencję wznowiających rzeczoną ofiarę, w tych dniach Wotywa odprawioną będzie.

W dniu 9/20 z. m., na uroczystem dorocznem posiedzeniu CESARSKIEGO Uniwersytetu w *Petersburgu*, Uczeń IVgo Kursu Fakultetu Praw, Oddziału Nauk Prawnych, Bogusławski, w liczbie innych, otrzymał medal srebrny za rozprawę.

Trybunał Cyw: Gubernji *Warszawskiej*, w *Warszawie*, na żądanie Marjanny z Krauzów zameżnej Pryll, wyrokiem na d. 27 Lutego (11 Marca) 1850 r. zapadłym, męża jej Jakóba Pryll, za znikłego uznał.

Dla oddania ostatniej posługi ś. p. Xiędzu Piotrowi Sahowicz, który d. 3go b. m., rozstał się z tym światem, Bractwo przy Kościele po-Paulińskim, zaprasza jutro na Nabożeństwo do Kościoła S. DUCHA o godz. 10ej rano.

Jutro, jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Rz: Radcy Stanu Jana Wilczkowskiego, odbędą się Msze żałobne za pokój duszy Jego, w Kościele XX. Kapucynów o godz. 9ej rano; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, niniejszem zaprasza.

Anna z Geschwentnerów Kalużińska, Wdowa, urodzona w mieście *Kronstadt*, w W. Xięztwie *Siedmiogrodzkiem*, zamieszkała dawniej w mieście *Peszcie*, a następnie Obywatelką m. *Krakowa*, po długiej chorobie, rozstała się z tym światem w mieście tutejszem

dnia 3go b. m., przeżywszy lat 75. Strapiony Syn wraz z Żoną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie w pół do 6tej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

Magdalena z *Martinów Białecka*, przeżywszy lat 20, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Rodzicami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 3ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

(Art: nad:). Szlachetny to zwyczaj uczcić pamięć zgasłej wspomnieniem pośmiertnem, a każdy prawie człowiek publiczny, czy w ciechem domowym ustroniu żyjący, ma swe kółko życzliwych, którzy stratę jego opłakują; każdy niemal znajdzie rękę przychylną, która poda odległe mieszkającym znajomym, smutną wiadomość o bolesnej stracie, jaka ich spotkała. W dniu dzisiejszym przypada rocznica zgonu, cnotliwej Niewiasty, chluby i nadziei Matżonka, Rodziny i Przyjaciół, ś. p. Marji z Nowickich Majorowej *Spicen*, która w 27 roku życia, w dniu 5 Marca, zbyt wcześnie z ich łoża wydartą została; bo *Marja* obok wzniosłego serca, posiadała umysł pogodny, starannem wychowaniem ukształcony; łączyła rządność i ową słodycz, co między złemi losami a człowiekiem, jak anioł zgody występuje. Pokój twej duszy zacna Kobieto! z czuciem i prawdą rzucamy te słów kilka na drugo-letnią mogiłę łzami oblaną. Cześć Tobie *Marjo*, że w tej krótkiej i bolesnej pielgrzymce, tak chwalebnie przebytej, pozostawiłaś dla żyjących przykład godny naśladowania. — P. K. P.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, składa najczulsze podziękowanie dobroczynnym Osobom, które pragnąc, iżby powzięta myśl sprawienia 150 łóżek żelaznych dla Zakładu Sierot jak najszybciej do skutku przywiedzioną być mogła, złożyły następujące ofiary: W. *Arnold* (Właściciel Składu materiałów pismiennych) rsr. 9; Bezimiennie na ręce W. *Czarkowskiej*, rs. 50; od tejże (tymczasem), rs. 1; od W. *Ka: Me...*, rs. 9; od J.W. *Cieciarskiej*, rs. 15; od Zofji *M.*, rs. 1 kop: 50; na ręce W. *Skulskiej*, rs. 13; od W. *Naz*, kop: 50; od W. *Nowickiej*, kop: 90; W. *Holynski*, rs. 10; wpłynęło dotąd w gotowiznie rsr. 109 kop: 90. Nadto, W. *Minler* już zrobione dwa łóżka żelazne, a Sukcesorowie ś. p. *Zabielly*, dwa obrazki olejne, do spieniężenia na cel powyższy również ofiarowali. Redakcja *Kurjera* podając udzieloną sobie jak wyżej wiadomość, ufna w nieograniczoną dobroczynność *Warszawian*, oświadcza z swej strony gotowość przyjmowania dalszych na ten cel składek.

Wczoraj przy rozpoczęciu ciągnięcia 2giej klasy 77 Loterii klasycznej, odbytego w obec delegowanych ze strony Władz Osób, oraz zaproszonych przez J.W. R. St. *Andrault*, Prezydenta m. *Warszawy*, Obywateli, a mianowicie W.W. *Stef: Neubauera* i *Józefa Dyzmańskiego*; *Fortuna* w następujący sposób rozdzieliła swe dary: Rsr. 6,000 czyli Złp. 40,000, padło na Nr 16,284, ²/₂, u *Hajmana* w Częstochowie; rs. 1000, na Nr 13,866, ¹/₂, u *Werthejma* w *Warszawie*; rs. 500, na Nr 12,419,

⁵/₅, u *Friedmana* w *Radomsku*; rs. 300, na Nr 18,479, ⁵/₅, u *Landau* w *Suwałkach*; rs. 200, na Nr 3196, ²/₂, u *Mozesa* w *Białej*; po rs. 100, na Nr 22,005, ⁵/₅, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*; na Nr 3656, ⁵/₅, u *Silberberga* w *Stopnicy*; i na Nr 19,756, ⁵/₅, u *Lilienfelda* w *Nowym-Zamościu*.

Wkrótce opuści prasę dziełko pod tytułem: *Bukiet Literacki*, zawierające w sobie artykuły nowej i zajmującej treści, mianowicie dotyczące się historii i obyczajów krajowych, ozdobione rycinami, na przedpłacie którego zapisywać się można w Xiegarniach: *Orget-Brandla*, *Klukowskiego*, *Bernstejna*, *Friedlejna*, *Sennewalda* i *Natansona*, tudzież w Drukarni *Kaczanowskiego*, i u niektórych Osób prywatnych, do tego przez Wydawcę upoważnionych. Cena egzemplarza obecnie rs. 1, po wyjściu z druku podwyższoną będzie do rs. 1 kop. 50.

Świetnie zakończono w *Warszawie* karnawał, a z nim świetnie także pożegnano ów ostatni *Wtorek*, który jak wszystkie inne dni zapust, odznaczył się doborem rozrywek i zabaw. Oprócz mnóstwa innych a nierozłącznych z tym dniem festynów, urządzonych po domach prywatnych, najwspanialszą zabawą był wystawny *pi-knik*, a raczej mówiąc słowna niespodzianka, jaką grotno Młodzieży ponowiło dla Dam znakomitych, w Zakładzie P. Rudolfa *Ohma*, za rogatką *Wolską*. Ktoby sądził, iż w tej massie, tak kolejnie z dnia na dzień idących po sobie, balów i wieczorów, zbrakło na guście naszym pięknym Damom, które licznem zebraniem, uprzyjemniały wczoraj tę ostatnią w bieżącym karnawale rozrywkę; ten zawiódłby się bardzo, bo gust ich jest niewyczerpany, a magazyn *Warszawskie* nigdy nieprzebrane. Zaczawszy bowiem od zasobnych składek elegancji Pań: *Józefowiczowej*, *Czabanowej*, *Adeli*, *Sobolewskiej*, i tylu innych, a następnie zajrzawszy do słynących z swego gustu sklepów PP. *Schlenkera*, *Bernharda*, *Stummera*, *Spetha*, *Tocka*, *Choromańskiego*, *Kwiatkowskiego*, lub wreszcie do owych nowości *Paryżkich* P. *Pszennego*, albo do składu uśmiechających się oku bukietów i piór P. *Sobolewskiego*, wszędzie znajdziemy wytworne ozdoby tak trafnie przypadające do wdzięków płci pięknej. To też i wczoraj cała ta pleć czarowna, zajaśniała blaskiem, przed którym mimo woli, wszyscy nachylali czoła. Już około godziny 3ciej z południa, zappełniła się obszerna sala Zakładu P. *Ohma*, która mimo światła słonecznego na zewnątrz, zabłysła wewnątrz massą jarzącego ognia. Sute śniadanie, rozpoczęło zabawę, a gdy ostatni spełniono puhar, rozległ się czarowny dźwięk orkiestry *Kuna*, na który mimo woli zadrżały nóżki. I szła zabawa, a z nią rzeźkie tańce, którym z całą duszą oddali się obecni. I o promienie jarzącego światła odbiły się wdzięki na tle różnobarwnem, a oko nie próżno gonilo za pięknem, bo wszystko do koła jaśniało pięknością. Spoglądając na tę żywą, a tak pełną różnobarwności i uroku girlandę, owitą z tyłu razem czujących wdzięków, musimy to zebranie do rzędu pierwszych policzyć. Co zaś do szeregów, tych nie dotkniemy, bo gdybyśmy wymienili np. suknię białą cer-

lours épinglé, z falbanami obszytymi frendzlą, przytem rzed pereł na szyi, a na głowie ubranie z wstążki *chiné*, koronki i kwiatów; albo też *różową-gazową* z ubraniem na głowie z kwiatów świeżych; dalej, zieloną *poult de soie* z kokardami pasowo-zielonemi, z ubraniem na głowie z kwiatów z koronką; białą *illusion* na *poult de soie*, z ubraniem na głowie z zielonego wrzosu z perłami rosy i takimże bukietem, (owe dzieło pięknych pracowitych rączek); wreszcie, *różową i żółtą*, pierwszą białemi, a drugą czarnemi koronkami przybrane; lub też z lżejszych pełnych powabu, jak: *białą krepuwą* z dwiema tunikami, z ubraniem na głowie z bratków i kwiatów *mélange*; *takąż* z tunikami obszytymi pasową axamitką, z ubraniem na głowie z takichże axamitek; dwie *białe illusion* na atlasowych, na głowie różno-kolorowe róże i takież bukiety; lub wreszcie *białą illusion*, z tunikami obszytymi pasowo, z girlandą kaktusową; w takim razie, musielibyśmy wyliczyć jeszcze szereg różowych, niebieskich, żółtych, tak z materji, jak z tiulu, lub krepy, bo całe to koło ożywczym jaśniejąc blaskiem, dostarczyłoby nam nieprzebrane zasoby gustu i piękności. Wolemy przeto o szczegółach zamilezeć i oddać hołd wszystkim, by tem łatwiej wyjść z tego trudnego a zarazem czarownego zadania. Panujące od początku życie, nie ustawało ani na chwilę, a gdy już ostatnia dla *karnawału* wybiła godzina, umilkły kotły, skrzypce i trąby, ucichły wesołe i rokoszne gwary, a z niemi znikła tyle pamiętna z swej świetności i przepychu zabawa, za którą nie jedno i to nawet z tęsknotą pogoni wspomnienie!

(A. n.) Przebaczenie, że obrażam waszą skromność, ogłaszając publicznie podziękowanie, tobie Zygmuncie D., za zdrowe a praktyczne rady, a tobie Józefie U., za ich wykonanie; niech wam BOG Najwyższy nagrodzi za ulgę w moich cierpieniach. L...; przytem składam kop. 30 na cel dobroczynny. — (Redakcja dołączyła tę kwotę do funduszu zbieranych dla Warsz. Towarzystwa Dobroczynności).

Wczoraj na wszystkich punktach pożegnano *karnawał*, który nakoniec, obciążwszy swe sumienie, zabawą, przepychem, zbytkiem i rozkoszą, uchylił pod tem brzemieniem głowę, aby jej niepodnieść aż na przyszły rok. Trudnoby nam zaiste było zebrać dziś liczbę, wszystkich zabaw, jakie w ciągu ubiegłych 9ciu tygodni przesunęły się przed oczyma; a wszystkie one były świetne i piękne, czy te o których wspominaliśmy, czy też o których zamilczeliśmy, jak np. przed kilku dniami przy ulicy Królewskiej w domu *Lesla i t. p.*

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 2, dają rs. 15; wartość kuponu k. 12.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani: po Ope-rze *Córka Regimentu*, Panna *Morys* 5-kroć, P. *Stolpe* 3-kroć, oraz P. *Szczepkowski*; po Baletcie *Gizella*, P. *Turoczynowicz* i P. *Alex. Tarnowski*, po 2-kroć.

ANGLIA. Londyn 27go Lutego. — Już szósty dzień trwa przesilenie ministerjalne, a dotąd nie ma jeszcze Gabinetu. Lord *Stanley* wezwany przez Królową,

nie mógł się porozumieć z P. *Gladstone*, b. Ministrem w gabinecie Sir *R. Peel*; ten ostatni bowiem nie mógł pozwolić na nałożenie cla z 5 szylingów od kwarteru pszenicy, jak zamierzył Lord *Stanley*. Sądzą teraz, że Królowa utworzenie gabinetu poleci Lordowi *Clarendon*, i że może zdołają utworzyć gabinet z *wigów i peelistów*, kiedy *torysowski* nie powiódł się. Na dzisiejszem wielkiem przyjęciu u dworu, otaczali jeszcze Królowę Ministrowie z gabinetu *Russel*; mnóstwo osób zappełniało wielkie sale pałacu. Dzienniki zajmują się tylko rozmowami nad przesileniem ministerjalnem.

AUSTRIA. Wiedeń 27go Lutego. — Prezes rady Ministrów za doi piętnaście uda się znowu do *Drezna*. — W tych dniach ogłoszony będzie nowy regulamin gieldowy. — Z *Spalatro* donoszą, że jeden z dowódców powstania *bośnijskiego*, *Kawas Basza*, przybył do *Spalatro*. *Omer Basza* za wydanie go, ofiarował 1000 dukatów, dwa konie i order. *Kawas Basza* przewieziony zostanie do *Zara*. Ściągało za nim z 300 jazdy *tureckiej*, i przeszli granicę *austrjacką*; po zamianie salwy z *austrjackim* patrolem usunęli się, oświadczając, że naruszenie granicy mimowolnie nastąpiło. Wielu *Turków* mówiło dobrze po niemiecku i węgiersku. — Na prowincji, władze pilne baczenie dają na trupy koczujących aktorów, by nie przedstawiano sztuk zakazanych. — Z *Breszci* donoszą, że tam w ciągu tego tygodnia rozstrzelano i powieszono 10 osób za rozboje. — Cesarz postanowił, iż emigranci *lombardzcy* mogą albo wrócić, albo zażądać paszportów emigracyjnych; wyłączeni od amnestji z tej łaski, korzystać nie mogą. — Nowa taryffa wprowadzoną będzie dopiero po załatwieniu spraw celnych z *Niemcami*. — Wielkie baczenie dają teraz tutaj na sprawy *bośnijskie*. — Gubernator *Feldzeugm. v. Welden*, podobno weźmie dymissję.

FRANCJA. Paryż 27 Lutego. — W czasie balu, u P. *Dupin*, musiano strażę podwoić, ponieważ ulicznicy rzucali kamienie do karet; bal odbył się spokojnie. — Gabinet przez Pana *Germiny*, prosił Prezydenta, by go jak najprędzej uwolnił od obowiązków; proszono jeszcze Ministrów o parę tygodni cierpliwości. — Wczoraj sprzedano w stajniach Prezydenta 21 koni za 54,234 fr. — Śledztwo na autorów zamierzonej przeciw izbie manifestacji, prowadzą dalej. — Rząd *turecki* okólnikiem uwiadomił mocarstwa, że ani *Baszy Egiptu*, ani *Bejowi Tunis*, nie wolno trzymać agentów dyplomatycznych przy obcych dworach. — Tak zwany *Gród Napoleon* (koszary dla robotników), nareszcie został ukończony, ale nie może znaleźć mieszkańców, bo robotnicy nie chcą słuchać o przeniesieniu się tamże. — Wczoraj Jenerał *Baraguay d'Hilliers* dawał bankiet dla Jenerałów armji *Paryża*. — Pojutrze rozbiór projektu Pana *Creton* o powrocie Xiążąt domu *Burbonów*. Dziś w wiadomościach politycznych cisza zupełna.

NIEMCY. — Z *Drezna* nic nowego, bo nawet komisje konferencji nie obradują. Zdaje się, że wypadkiem tamecznych narad, będzie jak to sądzą, nowa władza tymczasowa centralna. — W *Holsztynie* handel wiele cierpi, z powodu rozdzielenia tego Xięstwa od *Szleswigu* linją celną. Kraży już tam lista mężów zau-

fania, których Król Duński z całego kraju powoła dla ułożenia ustawy. — Mnóstwo dzienników niemieckich przyjaznych *Austrii*, dowodzi potrzeby przywrócenia dawnego Cesarstwa *Rzymsko-Niemieckiego*, jak było przed zniesieniem go przez *Napoleona*. — Z *Hamburga* donoszą, że kwestja *Szleswigu-Holsztyńskiego* stanie się wkrótce przedmiotem układów.

Prusy. — Na radach Ministrów dotąd zajmowano się tylko sprawami P. *Manteuffel* o kwestji niemieckiej, ale nie niepostanowiono; dopiero później to nastąpi. — Gabinet wstrzymał wyjazd nowego Kommissarza *Prus*, do *Kassel*. — Z *Szwajcarii* donoszą, że i tam pojmują mocno całą ważność kwestji *Nieszawetu*. — Gabinet pruski postanowił tylko w ostatecznym razie wrócić do *bundestagu*, gdyby nie mógł już przystać na projekta *Austrii* co do *Niemiec*.

Włochy. — Z *Turynu* donoszą o rozmaitych pogłoskach, a z tych, mianowicie, o notach przedstawionych przez wielkie mocarstwa i *Francję*. — W *Rzymie* i okolicy nałożono podatek po 30 bajków na miesiąc od każdego konia lub muła. — W *Fiterbo* przedsięwzięto surowe środki policyjne, z powodu powiększających się rozbojów i kradzieży. — Poszukiwania na tak zwanej *Via Appia* w *Rzymie*, bardzo dobrze idą; mnóstwo skarbów starożytności wykopano. — Z wiosną rozpoczyna robotę kolei żelaznej z *Mantu* do *Modeny*; też sama kolej poprowadzona będzie do *Bolonji* i do *Poretta* w *Toskanji*. — W trzech legacjach *rzymskich* aresztowano przeszło 40tu rozbojników z bandy *Pessatore*, przebranych za parobków u miejscowych wieśniaków.

Rozmaitości. — Jeden z pierwszych matematyków w *Europie*, P. *Jakobi*, Członek wielu uczonych towarzystw i Professor w Uniwersytecie *Berlińskim*, rozstał się z tym światem. — W zeszłym miesiącu, wyszło dwadzieścia trzy igieł z nogi służącej w *Bath* (w *Anglii*). Kobieta ta, była od lat kilku w kuracji, z powodu okrutnych boleści po wszystkich częściach ciała, a którym nie umiano przyczyny oznaczyć. — »Mój kochanku, rzekła jakaś Pani do swego męża, wiesz przecie z *Kurjera*, że w *Paryżu*, najmodniejsze ubranie na głowę, jest *deszcz*; chciałabym....» — »Nic łatwiejszego moja duszko, przerwał spiesźnie mąż, wyjdź tylko z odkrytą głową, w czasie *uługi*, a będziesz i tanim kosztem i najmodniej ubrana.»

S Z A R A D A.

Pierusze płynię, *drugie* daje,
Wszystka choć się trwała zdaje,
Lecz na złość dla *pierwszego* wstecznie,
Musł popłynąć koniecznie.

(Zesła Szarada *Ramfona*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Budziszewski Marjan Oby: z *Maichowa* nr 467; *Czarkowski* Jul: Oby: z *Kamienia* nr 556; *Fiedler* Edw: *Fabry*: z *Opatówka* nr 556; *Fraenkel* Józ: Oby: z *Paryża* nr 602; *Jelo* Maurycy Kup: z *Londynu* nr 613; *Mabs* Ant: Oby: z *Paryża* nr 613; *Roszkowski* Hilary Oby: z *Gab*: *Grodzieńskie* nr 2853; *Wężyk* Sewe: Oby: z *Chotyca* nr 570.
Wyjechali: *Arsybiów* dym: *Jene*: Major do *Lubania*; *Bartsch* Hen: Uczeń *Uniwers*: do *Dorpatu*; *Głowacki* Mich: *Jażen*: do *Brześcia*

Lit: *Lisowski* Ign: Oby: do *Brześcia* *Lit*: *Szembek* Alexan: *Hr*: do *Poznań*; *Tarnowski* Jan *Hr*: do *Adamowa*.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż jeśli kto życzy sobie nabyć za nader umiarkowaną cenę **OBRAZKÓW** przezroczystych kolorowych do okien (*Lichtbilder*), może takowych dostać w domu W. *Golaszewskiej*, przy rogu ulicy *Jerozolimskiej* i *Brackiej* pod Nr 1582, od dziedzica na dół. Wszelkie obstatunki w tym rodzaju przyjmuję do dnia 18 b. m., gdyż po upływie tego czasu, opuszczęm *Warszawę*. — *Michał Wartanów*.

§ Do Magazynu E. *Dobreskiej* przy ulicy *Senatorskiej*, wprost kościółca XX. *Reformatów* istniejącego, potrzebne bezwzględnie SPANNY, kompletnie uzdolnione w robotach Strojów damskich, § Sozaz szyćiu wszelkiego rodzaju *Kapeluszy* słomkowych. Wia- § Sdomosć bliższa na miejscu.

Doniesienie

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy *Miodowej*, pod *filarami*.

SERJI WYŁOSOWANYCH Obligacji Udziałowych, z pożyczki 42-miljonowej, których ciągnięcie dnia 15 b. m. nastąpi, tak całkowitych, jakoteż częściowych, każdego czasu nabyć można w powyższym Kantarze.

W *Gubernji* *Lubelskiej*, o milę od szczytu *Zamojskiej*, a o 1 1/2 mili od rzeki spławnej *Wieprza*, znajduje się 8 włók **LASU** dębowego starodrzewnego, a 3 włóki sosnowego, do karczunku, za drzewo lub za gotowiznę. — Tamże znajduje się **STAW** do wysłanowania; **MEYN** do reparacji, i 100 morgów *Łąk* do osuszenia. Życzący sobie podjąć się obowiązku uskutecznienia tych robót przez *Entrepryzę*, zgłosić się do pałacu *Dyżmańskich*, na dole na lewej ręce, w mieszkaniu W. *Zelta* przy ulicy *Podwale*, do *Właściciela* *Dóbr* czasowo w *Warszawie* bawiącego. Nadmieniam, iż Drzewo w lasach tych, znajdujące się w miejscu do karczunku przeznaczonem, zdaniem jest na spław, budowlę i opał, a oprócz tego i na miejscu łatwo spieniężnem być może, gdyż znajduje się w okolicy zupełnie prawie z lasów оголоconej, tak, iż *Lasy* *Dóbr* tych, corocznie do sześciu *Gorzeli* postronnych dostarczają *Opalu*.

SALOPA tutekami borowemi podbita, bardzo mało używana, jest do sprzedania w *Hotelu* *Krakowskim*; — tamże potrzebni są dwaj **LOKAJE** na *numerowych*. Wiadomość u *Rządcy* *Hotelu* *Krakowskiego*.

CZŁOWIEK młody, od kilkunastu lat pracujący w znacznych *Gospodarstwach*, początkowo jako *Rachmistrz*, *Kasjer*, *Sortier* owieś, a w końcu jako *Pomocnik* znacznemu *Dobromi* *Głównie* *Zarządzającego*, gdzie jest *Gospodarstwo* *plodowiczne*, *Gorzelnia*, *Browar*, i *Cukrownia*, pragnie przyjąć obowiązek *RZĄDCY* w *Kraju* lub w *Cesarstwie* *Rosyjskiem*, za umiarkowanym tymczasowo wynagrodzeniem. Bliższą informację powziąć można w *Składzie* *Cukru* *krajowego* przy ulicy *Elektoralnej* Nr 794, i tam przejrzeć *Swiadectwa* *rekomendacyjne*.

Przechodząc w *Poniedziałek* ulicą *Elektoralną*, przed wieczorem, zgubiono **BROSZKĘ** złotą, średniej wielkości, z granatami i perełkami. *Laskawy* *Znalazca* raczy ją zwrócić na *Nalewki*, do domu *Natanson* Nr 2244, do *Pani* *Takiel*, za nagrodą.

SKŁAD SLEDZI, obecnie w *Ryaku* *Starego* *Miasta* pod Nr 31 istniejący, dawniej przy ulicy *Mostowej*, z nadeszłym *Postem*, poleca się względem *laskawej* *Publiczności* rozmaitemi gatunkami **SLEDZI**, mianowicie: *angielskich* i *wędzonych*, które w *baryłkach*, na *kopy*, lub *sztuki* sprzedaje; — do tegoż *Składu* nadszedł również znaczny transport **STORFISZU**, który już *uprawny*, jest do nabycia na *sztuki* lub *łusky*, po *cenach* *nader* *miernych*.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Widze* stopni 5 cali 8.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Fabrykant* *Zabawek*. *Damg* i *Huzary*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Opera*...

Wczoraj tedy *Karnawał* już na prawdę *wyciągnął nogi*. Jeszcze tam za miastem, w niektórych miejscach konwulsyjnie *podrygał*, ale były to już resztki jego wesołego żywota! w mieście zaś *szalał*!

Znikły uczyty, i bankiety,
Ogień w kuchniach się nie dymia,
A *maryny*, *klarynety*,
Gdzieś po kątach sobie drzymią.
Katarynka też nie jedna,
Źródło szalu i nieciechy,
Mileząc teraz stoi biedna,
Wypróżniwszy swoje miechy.

Wszystko się zmieniło, pochowano *domina*, *maski* walają się pod stołem, a nie jeden *rycerz* maskaradowy, dziś powrócił do zwykłego zatrudnienia; nie jedna *Krakowianka*, szyje bieliznę, bo od wczoraj zaczął się *post* i chwila upamiętania. Nie można jednakże zaprzeczyć, aby i ten dzień nie miał swojej wesołej strony, wszakże to w nim *klocki* główną odgrywają rolę, a śmiesznie jest widzieć:

Jak młodzieniec, co w rachubie
Za nie liczył, cnotę, wdzięki,
I chciał kroców po awym ślubie,
A nie sereś, a nie ręki;
Choć zażął na to *łapę*,
Dziś *indygę* zyskał *łapę*.

Słowem, *nogi* wszelkiego drobiu, *kości*, *klocki*, *skorupy* i innego rodzaju *rupiecie*, komicznie figurowały na licznych *kawalerskich* i *dziewiczych* plecach. Wślad za *karnawałem* pomaszcerowały i tłuste *saworki* i *paćki*, a w miejscu ich, po koszach i straganach, rozwalają się dumnie rozmaitego kalibru obwarzanki: *piwne*, z *makiem*, *solą*, lub *czarnuszką*, stosownie do gustu konsumentów. Każda rzecz ma swój czas, i dla tego w handlu P. *Riedla*, dziś i co dzień *sztokfisz* i *sielawy*; jutro i co Piątek *ostrzygi*, bez alternaty będą miały zaszczyt zaprodukować się Szanownym Amatorom.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* kop. 75, na intencję uzdrowienia małej *Stasi*; oraz od M. Z. kop. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOŻKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w Warszawie; a od O. K. rs. 1 kop. 50, na powyższy Ołtarz, i tyleż na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w Warszawie;— od M. D. rs. 1 kop. 50, na odnowienie Ołtarzy w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak.-Przedm.:— Złożono oraz od H. M. rs. 1 kop. 50, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*; a od *Pelagji* rs. 1, dla podupadłej Wdowy L.

(Art. nad.) Żądanie dokładnego wzoru Rachunkowości Gospodarskiej, coraz się powiększa, gdy tymczasem wydawane dotąd różne jej próby, nie ze wszystkiem odpowiadają potrzebie gospodarstw. Dla zaradzenia temu niedostatkowi, ułożyłem stosowną *Regestraturę*, z trzydziestoletnich doświadczeń własnych, w zawodzie ekonomicznym zebraną, którą wszakże dla braku funduszu, do druku podać nie mogę. Pragnąc przysłużyć się krajowi pracą moją, ponawiam niniejszem odezwe, czy kto z stosownym funduszem nie zechce zawrzeć spółkę do wydania tego dzieła, przyjmując z nakładu połowę korzyści i zwrot kapitału w ten sposób, żeby sobie odbierał należytość z pier-

wszych wpływów ze sprzedaży. Dzieło to, ułożone jest zwyczajnym sposobem tabellarycznym, najpraktyczniejszym w użyciu i najłatwiejszym do prowadzenia kontroli i rachunków, podług znanej, niegdyś sławnej szkoły *Tyzenhauza*, udoskonalonej i poprawnej w tem, że metoda *pojedyncza*, na sposób *włoski*, połączoną została z *podwójną*, co regestraturę i rachunkowość bardzo korzystnie upraszcza. Składa się ono z dwóch części, to jest: 1) *Regestrów* i *Tabell*, do prowadzenia i utrzymywania dla oficjalistów; 2) z *Rachunków* i *Wyrachowań* rozmaitych, dla Rachmistrzów; wszystko to podzielone na kilkanaście osobnych części podług wymagań różnych gałęzi gospodarstwa. Całość obejmować będzie do 240 arkuszy papieru, w formatach trojakich, jako to: in folio, w 4ce i 8ce małej, a kompletu cena wyniesie do 9 rs. Wolno będzie jednakże kupującym, podług żądania wybierać niektóre tylko z tego części, chociażby najmniejsze, jak na przykład *xiączeczki* 5cio-groszowe, bez konieczności nabywania całego dzieła. Nakład na wszystko razem, potrzebny jest kilkanaście tysięcy złotych; można wszakże zacząć i mniejszym funduszem, chociaż powoli drukując częściami. Dzieło te najstaranniej obrobione i wypracowane podług wszelkich zasad sztuki Rachmistrzowskiej, jest do widzenia w Drukarni *Jaworskiego* w Warszawie przy ulicy Krakow-Przedmieście, w pałacu *Potockich*, gdzie o interesie bliższą wiadomość powziąć można.— B. *Alexandrowicz*.

Nr 4ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły PP. *Andrzejowskiego*: ogólny stan chorób w r. 1850 w Pcie *Kieleckim*. *Natansona*: o publicznem posiedzeniu *Towarzystwa Lekarskiego* i o szczepieniu przymiotu u zwierząt. *Belzy*: o chloroformie jako środku od zgnilizny chroniącym.

Jedna z gazet *francuzkich*, podaje jako nieomylny środek przywrócenia świetności *haftom złotym*; wycieranie ich szczoteczką, proszkiem *kremortartari* posypaną.

Nakładem Xiegarńi i Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, w domu na rogu ulicy *Kapitulnej*, wyszedł nowej serji *Bukietu melodji* Nr 1szy, obejmujący wyjątki na fortepjan z Opery *Hugonoci*, przez J. *Meyerbera*. Cena egzemplarza kop. 45. (Prenumerata na 12 numerów rs. 4 kop. 50. Nabyć można we wszystkich Składach nót muzycznych w Warszawie, tudzież w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, i w *Kielcach* u *Możdżeńkiego*.)

Wczoraj jako w pierwszy dzień postu, złożono w Redakcji *Kurjera* od W. S. dla Tow. Warszawskiego Dobroczynności rs. 75, z których rs. 45 na drzewo dla biednych, a 30 dla Starców i Kalek, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających. Oby przeto ta pierwsza dobroczynna ofiara, stała się przykładem do innych, w tych dniach jałmużny i modłów.

Wyszedł z druku, *Janek Mazur*, skomponowany na pjano-forte przez Leona *Sawary*, i ofiarowany W. Janowi *Chromińskiemu*. Dostać go można we wszystkich Składach muzycznych. Cena egzemplarza k. 15.

(A. n.) Daruj zacny mężu, iż może wrodzoną i znaną wszystkim skromność twoją obrażam, lecz serce przepełnione uczuciem, już dłużej wstrzymać nie jest w stanie jego objawu; tobie to W. *Rakowski*, Magistrze Medycyny i Chirurgji, považam się złożyć te kilka wyrazów, nigdy nie wygastęj w mem sercu wdzięczności, za przywrócenie mi zdrowia z niebezpiecznej słabości, z jakowej jedynie starannością, bezinteresownością i znajomością sztuki przez Ciebie wyprowadzoną zostałam. — *Józefa Blank*.

Trzymając się dawnego zwyczaju, liczne partje spieczyły wczoraj do *Willanowa*, gdy inne znowu zawadzały to o *Wiejską Kawę*, to o *Wiejski Ogródek*, albo też podobne zwykłe miejsca rozrywek. Na drogę wcale nie można się było uskarżać, a co do pogody, ta jako-tako dotrzymała nam jeszcze dnia tego. Pomiedzy dążącymi do tego zawsze przyjemnego ustronia, bez względu na porę roku, to jest do *Willanowa*, uważano także kilka sanek, zawód najokropniejszy, dla siedzących w tychże. Droga bowiem ale na kołach, mianowicie też jak to donieśliśmy, na *Czerniaków*, wyborna, za to *sanek* żadnej. Ta bowiem nie zła, ale tylko do rogatek, za obreębem zaś tychże goła ziemia i gruda, szczególnie w miejscach nie ujeżdżonych, jak drogą wiodącą prostym gościńcem. Nie zbrakło na miejscu ani przekąsek, ani napojów, bo właściciel obszernej restauracji, w której się zbierało grono przybyłych, nie omieszkął zaopatrzyć się w to wszystko, co tylko ku wygodzie goszczących służyło. *Kawa Wiejska*, jak zwykle dnia tego, była przepelnioną.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i Pan *Rychter*; po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy.

W ciągu połowy miesiąca *Stycznia*, jak niemniej i w ciągu z. m., rozliczne zdarzenia zasły w Królestwie, które spowodowały smutne następstwa śmierci. Zdarzeniami temi były: już to zagorzenia przez wczesne zatkanie pieców, już utonienia przez załamanie się łodów, już z resztą nagłe wypadki śmierci spowodowane opilstwem. Oprócz tego pożary były, we wsiach: *Zalesiu* i *Jankowicach* Pcie Piotrkowskim; w m. *Jędrzejowie* i *Bałwierzyszkach*; we wsi *Kocudzy* Pcie Zamojskiej; we wsi *Jarochówku* Pcie Łęczyckim; we wsi *Zulin* Pcie Krasnostawskim; na kolonji *Czekaj* w Pcie Kaliskim; we wsi *Dominów* w Pcie Lubelskiej; i we wsi *Zależe* w Pcie Rawskim.

Przy zmniejszonych dowozach, targi *angielskie* może cokolwiek więcej przedstawiały ożywienia. Krajo- we ziarno w lichej kondycji z trudnością odchodziło, dobre zagraniczne po ostatnio-tygodniowych cenach, łatwiej się znajdowało odbyć, stan zaś ogólny handlu w dawnej został pozycji. — Wszystkie *Europejskie* targi są obumarłe i exportatorowie w żadne wchodzić nie chcą transakcje. — Na *Gdańskiej* giełdzie nic się również nie robi, a małe kupna pszenicy dostawionej na kołach, nie mogą być przyjęte za normę targową zboża na spichrz. — Żyto bez odmiany. — Spirytus 13²/₃ tal. — *Gdańsk* dnia 1 Marca 1851 r. — *Makowski, Kendzior et Com.*

We *Lwowie*, występuje jako gość, artysta *Stanisław Skwarczyński*, w znanym na scenie *Warszawskiej* dramacie: *Don Cezar de Bazan*. — Tamże w d. 1m b. m. dany być miał w *Salach Redutowych*, bal na dochód Szpitala małych dzieci.

Utalentowana Panna *Felicia Nowakowska*, córka artysty, występując we *Lwowie* w koncercie, dała dowody niepospolitych zdolności w grze na fortepianie.

Z *Petersburga*. — Jenerał-Major Hr: *Baranow*, z Orszaku J. C. K. *MOŚCI*, przeznaczonym został na Naczelnika Sztabu korpusu 1go piechoty, w miejsce Jenerała-Lejtnanta *Zeltuchina*, który ma zastawać przy Zakładach Wojskowych instrukcyjnych. — *CESARSKIE* Towarzystwo Ekonomiczne w *Petersburgu*, udzieliło medalu spiżowy i 25 rs. nagrody, włościaninowi *Bondarenko*, za wychów jedwabników.

Fortepjanista *Schulhoff*, i słynna śpiewaczka Pani *van Hasselt-Barth*, pierwsza śpiewaczka Dworu N. Cesarza *Austrjackiego* i N. Króla *Pruskiego*, przybyli do *Rygi*, pierwszy z *Warszawy* i *Wilna*, a druga z *Petersburga*.

Według otrzymanych świeżo wiadomości z *Kaukazu*, jednocześnie prawie przedsięwzięte zostały w miesiącu Październiku r. z. (v. s.) aż trzy wyprawy, pod dowództwami Jeneratów-Lejtnantów: *Zawodowskiego*, *Raszpila* i Wice-Admirała *Serebriakowa*, które pomyslnym skutkiem uwieńczone zostały. Tym bowiem sposobem, wojska *Cesarsko-Rossyjskie*, zachwiały silnie władzę Mahometa *Amina* w kraju *Zakubańskim*, skarciły łączące się z nim plemiona, i rozszerzyli postrach oręża swego od *Laby* aż do brzegów morza *Czarnego*. Obok tego, na początku następnego miesiąca, równem powodzeniem uwieńczył swą wyprawę przeciw nieprzyjacielowi, Jenerał-Major *Wagner*, a otoczywszy aut *Kadecz*, zdobył takowy, prawie żadnej ze strony swego oddziału nie poniosłszy straty. W tym stanie rzeczy, *Szamil* pragnąc wynagrodzić te ciągłe porażki, jakie na wszystkich doznaje punktach, zebrał w końcu *Listopada*, około 1500 ludzi z *Czeczni* i północnego *Dagestanu*, a pozostawiwszy część takowych naprzeciwko obronnego *Kurinskiego* punktu, ruszył z resztą około *Awaja* i *Osman-Jurta*, ale dowodzący wojskami *Cesarsko-Rossyjskimi* w krainie *Kumyjskiej*, Pułkownik *Majdel*, uprzedził jego zamiary, i przedsięwziął wszelkie środki ostrożności. Tym sposobem górcy w naszej potyczce, zupełnie porażeni zostali, i obok ranionych, utracili w zabitych około 30 ludzi i 40 koni. Ze strony wojsk *Cesarsko-Rossyjskich*, zginęło tylko dwóch *Kozaków*, i raniono: jednego *Ober-Oficera*, jednego *Kozaka* i *Xięcia Kostekowskiego Szabas-Amzina*.

ANGLJA. — Przesilenie trwa ciągle, jednak jeszcze nie wiadomo jak się zakończy; wszystkie kombinacje dotąd pokazały się bezskutecznymi; ani *Lord Russel*, ani *Lord Aberdeen*, ani *Lord Stanley*, nie mogli jeszcze złożyć gabinetu. — Ostatnie *lever* Królowej czyli przyjęcie ranne, było nader świetne; odbyło je w pałacu *St James*.

AUSTRIA. *Wiedeń* 27go *Lutego*. — W *Kremonie* i *Brescia*, rozstrzelano kilku ludzi za rozboje, podobnież i w *Mantui*. — Dziś ogłoszone sprawozdanie banku, jest

dość zadowalające. — Cesarz mianował Baronem, Jenerała-Majora Karola Urban.

FRANCJA. — (Dzienniki paryskie z d. 28 Lutego nie nadeszły). — W dniu 27m odbyty bal u Pana Dupin, był nader świetny; Prezydent Rzplitej także na nim się znajdował. — Nowa opera Pana Halevy, pod tytułem: *Burza*, zyskała nader dobre przyjęcie w Paryżu. — Profesorom akademji w Tulie, zabronił Rektor uczęszczania do kawiarni. — Towarzystwa naukowe we Francji, nie wybierają Prezesa, ale tylko Vice-Prezesa, który z prawa na rok następny zajmuje krzesło Prezesa. Tym grzecznym sposobem zapewnia się kolejne przechodzenie tego urzędu na coraz nowych członków. — Brezieux znany poeta bretoński, autor dzieł: *Marja i Bretonowie*, wstąpił do zakonu. — Na wyspie Korsyce, odkryto bogatą kopalnię merkurjuszu. — P. Leclerc, znany autor dowcipnych przysłówiów dramatycznych (Proverbes dramatiques), umarł teraz w Paryżu, w wieku lat 74.

NIEMCY. — Gazety Berlińskie dzisiaj nie nadeszły. — Prusy z Austrią zupełnie porozumiały się co do Kassel i Hesji. — W Meklenburgu dawne szlacheckie stany obradują, i nie pozwalają na żadne reformy, któreby mogły zmniejszyć przywileje szlachty. — Przez czas odroczenia konferencji drezdeńskich, Hrabia Armin prowadzić będzie układy pomiędzy Wiedniem a Berlinem. — Wszyscy stronnicy Austrii życzą sobie, by Lord Stanley objął ministerjum w Anglii; szczególniejszym zwolennikiem Austrii jest pomiędzy stronnkami Lorda Stanley, Pan d'Israeli.

SZWAJCARJA. — Z niezawodnego źródła donoszą, że Szwajcarja gotowa jest zadość uczynić wszystkim wymaganiom wielkich mocarstw co do wychodźców.

WŁOCHY. — W Rzymie wydano okólnik ograniczający zabawy karnawałowe.

ROZMAITOŚCI. — Uczony angielski Willmington, przedstawił Towarzystwu Królewskiemu w Londynie, zbiór siedmiu tysięcy koników polnych, zawierający po 100 exemplarzy każdego z 70ciu gatunków tych owadów, znanych przez naturalistów. Właściciel tego zbioru, w którym wszystkie owady różnią się pomiędzy sobą wielkiem, potrzebował lat 30 dla skompletowania onego. — Słynny skrzypek i kompozytor Beriot, otrzymał od Króla Hollenderskiego, order wienca dębowego. Ostatni swój koncert, którym ubiegał się o premjum w Konserwatorjum Paryżkiem, Beriot, ofiarował temuż Monarsze. — Dla Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, przywieziono piękny szecap, odcięty z drzewa wierzby płaczącej, rosnącego na wyspie Stej HELENY, na tem samem miejscu, gdzie leżała trumna Cesarza Napoleona. Szecap ten będzie posadzony w ogrodzie pałacu Elysée w Paryżu. Do koła mogiły Cesarza, w chwili pogrzebu, były zasadzone rozmaite drzewa, cyprysowe i wierzbowe, ale tylko jedno, to mianowicie, z którego pochodzi latorośl, o której mówimy, rośnie po samym środku mogiły, i dotykało korzeniami swemi grobu Napoleona. — Od lat już kilku, stał się po gazetach głośnym pewny Anglik, Przybierający imię *Plantagenet-Harriford*, i tytuł Je-

nerała (wojsk niewiadomych). Nadto, odnawiając na swą korzyść sprzeczkę dwóch róż, białej i czerwonej, udaje siebie za jedyne go prawego spadkobiercę tronu Anglii, wyzywając na puginały lub szpady, pieszko lub konno, każdego, kto by powątpiewał o jego pochodzeniu lub prawach. Ostatnim jego wybrykiem był afisz, przyklejony po ulicach Kadyzu, którym wyzywa na pojedynek całą tego miasta załogę. Ten excentryczny jegomość, został temi dniami aresztowany w Berlinie, pod zarzutem fałszu w papierach handlowych, popełnionym w Stralsund. — W Nowym-Yorku, ktoś ma żonę, która przez 26 lat pożycia, nigdy się z nim nie kłóciła, zawsze zgadza się we wszystkim, nie pyta się gdzie wychodzi, nie traci na zbytki, nie udaje młodości, i wolną jest od wszelkich kaprysów. Szczęśliwy małżonek, myśli ją wysłać na tego-roczną wystawę całego świata w Londynie. (Gdyby u nas chciano coś podobnego uczynić, musielibyśmy zająć cały ów pałac kryształowy w Londynie, przeznaczony na wystawę).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Freund Winc: Rzeźbiarz z Berlina; Garbaszewski Kar: Oby: z Dubna nr 1809; Grekowski Alex: Sędz: Tryb: z Łomży nr 474/5; Gostomski Konst: Podsek: z Łęczycy nr 584; Lessel Józ: Cukiernik z Drezna nr 795; de Richebourg Julian Hr: z Berlina; Skarzyński Hen: Oby: z Donosina nr 476; Sarnecki Tytus Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Sieraputowski Gustaw Oby: z Rosji nr 557.

Wyjechali: X. Grefkowicz Juliusz Pleban do Rurzeszyna; Lazarowicz Fel: Oby: do Petersburga; Maguski Ferd: Oby: do Konstancji; Nikitin Olga Zona Palko: Gwardji do Włoch; Ordega Jan Oby: do Zelenchowa; Zboińskie Marja i Aniela Hr: do Kikela.

DONIESIENIA.

Na pociechę tych wszystkich, których dotąd wstrzymywać mogła obawa bólu przy wstawianiu zębów itp., donoszę: iż świeżo nadesłany mi z Londynu nowy system arcy-stucznych zębów, zaleca się szczególniejszą pięknością, trwałością i najłatwiejszem, bo wcale żadnej przykrości nieczyniącem wstawieniem: a nadto ceny są nader przystępne. — Cierpiący na zęby, zostaną szybko i gruntownie uleczonemi, a to nierwą i nieczyniąc żadnej bolesnej im operacji; jak tego są tysieliczne codziennie przykłady od wielu lat. Nowo udoskonalone Łyżeczki zębowe, nie tylko doskonale czyszczą i konserwują zęby, ale nadto miłą woń ustom przyczyniają. — J. M. Neuman, Uprzywilej: Dentysta, pod Nr 297, wprost Zamku, gdzie brama przechodnia.

W mieście Piotrkowie, przy Drodze żelaznej, jest od Sgo Jana r.b. do wynajęcia **HOTEL**, oraz **SZYNK**; Konsensa są udzielone i przywiązane do miejsca; — także znajdują się 3 **LOKALE** familijne o 5ciu i 6ciu Pokojach, z Stajniami, Wozowniami, Oborkami i Piwnicami; chęć zatem mający, zechcą się zgłosić w Warszawie pod Nr 24 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 2m piętrze od frontu, do Lokatora mieszkającego, gdzie o cenie i właścicielu, powezmą wiadomość; lub też w Piotrkowie pod Nr 512, bo właściciela domu.

Do Składu Towarów Rosyjskich Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1251, naprzeciw Jatek Rzeźniczych, nadszedł transport **PERKALIKÓW** i **CHUSTEK** w różnych gatunkach, z fabryki Moskiewskiej, które sprzedają się na sztuki i łokcie, po cenie umiarkowanej. — W tymże Składzie, dostać można **STERLEDY** i **JESIOTRA** świeżego.

SŁOWNIK Lindego, 6 tomów in 4to, exemplarz pięknie dochowany, w skórę oprawny, jest do sprzedania za pomierną cenę, w Kiegarńi Szteblera przy ulicy Krakó: Przedm.

MINOGI Elbląskie, **ŁOSÓŚ** marynowany, **ŚLEDZIE** hollenderskie, nadeszły do handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwał, w pałacu Dyżmańskich.




Na Nowym-Świecie pod Nr 1257, jest do wynajęcia od Wielkiej-noey, **LOKAL** na 1m piętrze, składający się z 13 Pokoi, z wszelkimi wygodami, z Kuchnią, Stajnią, Wozownią i Piwnicami. Lokal takowy, może być na dwa mniejsze podzielony i wynajęty półrocznie, lub w dłuższych terminach.

APARTAMENT (Mieszkanie), składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Pralni, Góry, Piwnicy, Stajni i Wozowni, na świeżem powietrzu, do najęcia od Wielkiej-noey, pod Nr 1391 przy ulicy Marszałkowskiej.— W tymże domu, KROWA dojna, i JALÓWKA, są do sprzedania.

Dnia 8/20 Marca r. b. o godz: 12 w południe, w Urzędzie Wójta Gminy Mienia, odbędzie się in plus głośna licytacja, na sprzedaż 743 sztuk SOSEN rozmiaru budulec większego z lasów Dobr Mienia, o 6 werst od Mińska, w Powiecie Stanisławowskim, i tyleż od drogi bitej (szose) położonych, na 3 partje podzielonych.

Wewsi Jazgarzewie w Pow: Warszawskim, w bliskości M. Piaseczna, odbędzie się d. 16/28 Marca r. b. o godz: 12 w południe, w Kancelarji miejscowego Prokuratora, głośna in plus licytacja, na jednoroczne, poczynając od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wydzierżawienie PROPINACJI w tejże wsi. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą na gruncie.

 Dwa **BILLARDY**, jeden nowego fasonu palisandrowy; drugi stary, używany; oraz rozmaitego gatunku KILJE billardowe, i przyjmuje wszelkie reparacje; pod Nr 1272, za Nową Droga, wprost Sali Ochrony.

Zasłuższy sobie przez długi szereg lat na względy Szan: Publ.; mam honor i obecnie polecić się **SERJAMI** wylosowanemi z pożyczki 42 milionowej i takowe tak całkowite jak i częściowe, oraz za dopłatą przewyżki do nominalnej wartości (wynoszącej rs. 84 k. 60), aż do d. 15 h. m., w którym ciągnięcie wygranych rozpocznie się, w Kantorze moim w Sklepie narożnym wprost Banku, sprzedawać będę.— **J. Bauman.**

W Gub: Grodzieńskiej w Pow: Białskim, Parafji Topczewskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki **MAJĄTECZKA** Trzeszczan, bez poddańcy; wysiewu oziminy i jarzyny korcy 20, z lasem opałowym i do budowli zdatny, z domem mieszkalnym w dobrym stanie, i wszelkie gospodarskie zabudowania, Karczma i Kuźnia na dużym trakcie, Ogród fruktowy i 3 warzywa, odległy od miasta Powiat: Bielska mil 2 1/2, od Brańska mila, od Odyszewa 1/2 mili. Cena majątku zł. 11,000 i kosztu prawne, długu na nim żadnego nie ma. Mająca chęć nabycia, zgłosić się raczy do P. Spitzbarth, Aptekarza w Bielsku.



Potrzebny jest **FORTEPIAN** maboniowy, używany, z nowszą mechaniką, najmniej na 6 1/2 oktav; do użycia zdatny. Ktoby miał takowy do sprzedania, zechce zgłosić się do Drukarni Kurjera, dla dalszej informacji.

Potrzebny jest od 1go Kwietnia **ODZWIERNY**, z dobrimi świadectwami, który oprócz utrzymania czystości i porządku domowego, mógłby się zająć czyszczeniem i porządkowaniem lamp. Wiadomość co do ugody, u właściciela domu pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej.



OKULARY damskie, z futeralikiem, zgubione zostały, idąc od Kościoła **PANNY MARJI** do Sakramentek, lub w tymże Kościele. Wdowa, osoba w wieku, prosi sumiennego Znalazcy, o oddanie tychże za nagrodą, pod Nr 318, na 1sze piętro od frontu, 2gi dom od P. Marji.



W przejeździe swoim przez tutejsze miasto, podpisany, na honor polecieć się wszystkim łubownikom Ogródów i Kwiatów, ze swoim najlepszym doбором **DRZEW OWOCOWYCH**, j. t. Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Cereśni, Sliwek Rengold, Brzoskwiń, Moreli, Winogros, Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież ogrodowych i miesiecznych Róż, wszelkiego rodzaju Kwiatów i Roślin, Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych, za których prawdziwość ręczę, oświadczam, iż dla ukarbienia sobie względów na przyszłość takowe po najumiarkowańszych cenach sprzedaje. Hotel Lipski Nr 38. — Ogródnik, **Dirr.**

POWIDŁA tegoroczne, słodkie i dobrze wysmażone, sprzedają się, garniec czyli 12 funtów, po rublu sr: jednym, przy uli-

cy Grzybowskijskiej pod Nr 1025, wprost domu Gaja, w dziedzińcu, u Maglarki Piotrowskiej.



MEBLE palisandrowe, mianowicie: Kanapa, dwa Fotele, Stół przed kanapą, i 12 Krzeseł, zupełnie nowe, z wysłaniem, ale bez pokrycia: tudzież Szafa duża do sukien, rozkładana, Komoda z Biorkiem, i 2 Łóżka jesionowe, zupełnie nowe; oraz inne Sprzęty gospodarskie, są do sprzedania. Blizsza wiadomość u Rządcy Koszar: Wolyńskich, każdego czasu.

Ktoby sobie życzył w fabryce Szklą nabyć wszelkie **WYROBY** do 1 Stycznia 1852 r., lub wspólnym kosztem założyć Skład w Warszawie, niech się zgłosi po blizszą informację do Hotelu Sławiańskiego w stancji Nr 2.— Potrzebny jest także **OGRODNICZEK** na wieś.

Od 1go Kwietnia, jest do odstąpienia **MIESZKANIE** na 3 miesiace, składające się z 6u Pokoi, Kuchni obszernej, Stajni i Wozowni, na 1m piętrze, kompletnie umeblowane, na jednej z przynajmniej ulic Warszawy. Wiadomość w Xiegarńi Kłukowskiej przy ulicy Miodowej.

Pozostałość niegdy **Ha-kla** Bernstein z różnych towarów, jak to: z Sukien balowych damskich, z Serwisów porcelanowych prawdziwych saskich stołowych i do kawy, różnych figur i grupp porcelanowych saskich i alabastrowych, Obrazów olejnych i kopierszych, szkła stołowego czeskiego, szalów i chustek prawdziwych tureckich i francuzkich, koronek brabanckich różnej szerokości, kandelabrow i różnych naczyń srebrnych i platerowanych, różnych precjozów, kandelabrow i wazonów brązowych i alabastrowych, wazonów i wazoników z porcelany chińskiej i francuzkiej, zegarów brązowych i alabastrowych angielskich i francuzkich, zegarka złotego repetiera, luster w ramach złotych i maboniowych różnej wielkości, kółder adamaszkowych złotem haftowanych, dywanów prawdziwych tureckich rozmaitej wielkości, różnych antyków, mebli i garderoby, składające się, sprzedawać będzie przez licytację, w dniach począwszy od 1/13 Marca r. b. od godz: 10 z rana do 2 w południe, i od 4 do 6 po południu, w domu pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki w Warszawie, przed podpisanym, odbywać się mająca.— **Jasiński, Rejent.**



Dwa **FORTEPIANY**, jeden do sprzedania, drugi do najęcia, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Biblioteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

DOBRA Ziemska pod miastem Kaliszem położona, są do sprzedania. Dobra ta, w których jest Kościół parafjalny, z 5ciu Polwarków składające się, mają rozległości około 140 włók miary nowopolskiej, pomiędzy którymi 10 włók bora w dobrym stanie. Gleba w większej połowie psenna, łąki wystarczające na utrzymanie znacznej ilości Inwentarzu, pomiędzy którymi może być 4,000 sztuk owiec: robocizna dostateczna, propinacja znaczna, trzy Wiatraki.— O cenie i warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji **Parasota** Patrona przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, na 2gim piętrze.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą pocztą jutrzejszą do Handlu **A. Koelichena**, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1go Kwietnia r. b. **LOKAL**, w nowym pałacu Hr: Zamojskiego Nro 1245 lit: A, wprost Kopernika, na 2gim piętrze od frontu, składający się z 7miu Pokoi z Salonem, dwóch Przedpokoi, Kuchni, Piwnicy, dwóch Szparni, Drwalni, i innych dogodności.

Wiadomość blizsza w tymże Lokalu, wchodząc z bramy, głównymi schodami, na prawo: co Stróż miejscowy wskaże. Lokal ten dogodnie na dwa mniejsze da się podzielić, a nawet podzielnie odnajętym być może.

Onegdaj wieczorem, na ulicy Senatorskiej, zgubionym został **MUFER** czarny, z kieszonką axamitną, w której znajdowało się Pudełko szklane z robotką, nożyczkami, napastrkiem srebrnym